

Kontakt

Biuletyn Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK



spółka
notowana na

GPW

W dniu 11 lutego br. rada nadzorcza Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin podjęła uchwałę o powołaniu, z dniem 18 lutego br., nowego prezesa zarządu spółki. Rada nadzorcza uznała, że doświadczenie i kompetencje pana Aleksandra Grada pozwolą spółce skutecznie zrealizować stojące przed nią cele i wyzwania, w tym przede wszystkim utrzymanie pozycji na rynku energii i roli w systemie bezpieczeństwa energetycznego kraju.



Przyszły prezes ZE PAK S.A. **Aleksander Grad** jest absolwentem Wydziału Geodezji Przemysłowej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Do 1997 r. prowadził działalność jako prywatny przedsiębiorca. W latach 1990-1994 – samorządowiec. W latach 1997-1999 - wojewoda tarnowski. Od 1999 do 2000 roku Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia, gdzie odpowiadał m.in. za budżet, finanse i inwestycje. Równocześnie konsultant Banku Światowego, przewodniczący Komitetu Sterującego Programu PHARE Inred Tourin III. Poseł na Sejm IV, V, VI i VII kadencji, gdzie pełnił m.in. funkcję wiceprzewodni-

czącego Komisji ds. Unii Europejskiej, wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa. W latach 2007-2011 Minister Skarbu Państwa nadzorujący m.in. wprowadzenie na giełdę PZU, GPW, TAURON Polska Energia, PGE, Enea, Bogdanka, JSW oraz Zakłady Azotowe w Tarnowie. W latach 2012-2014 prezes zarządu spółki PGE EJ 1 sp. z o.o., odpowiadającej za przygotowanie procesu inwestycyjnego oraz budowę pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. Od marca 2014 r. do października 2015 roku wiceprezes zarządu ds. korporacji w Tauron Polska Energia. Od lutego 2014 r. do listopada 2015 roku członek Towarowej Giełdy Energii.

Na prośbę wielu pracowników powracamy do nazwy naszego czasopisma, która funkcjonowała od chwili jego powstania do momentu połączenia z miesięcznikiem PAK KWB Konin S.A. „Głos Górnika” w styczniu 2015 roku (po 25 latach). Powracamy także do oryginalnej winiety, która również towarzyszyła „Kontaktowi” od jego powstania. Okazuje się bowiem, że przyzwyczajenie do tego tytułu jest tak duże, że i po połączeniu obu gazet w „Węgiel i Energię”, i po ukazaniu się pierwszego wydania Biuletynu Informacyjnego w styczniu tego roku, niemalże wszyscy znajomi, z którymi rozmawiałem na temat naszej gazety, operują tytułem „Kontakt”. Sam nawet, z tzw. rozpędu, częściej używałem nazwy „Kontakt” niż jakiegokolwiek innej. Uznaliśmy zatem, że skoro przyzwyczajenie jest tak duże, nie ma sensu komplikować sobie życia i wracamy do starego tytułu. Tyle, że w wersji elektronicznej. No ale przecież cały świat staje się coraz bardziej z informatyzowany i zrobotyzowany.

Przestępny jubileusz

„Ten pierwszy w kraju nowoczesny blok energetyczny, w naszej ocenie i ocenie całej branży, ma znaczenie strategiczne dla polskiego systemu elektroenergetycznego. Jest to bo-wiem, po kilkunastu latach braku w energetyce krajowej nowych inwestycji – inwestycji w nowo-czesne nadkrytyczne technologie - pierwsza jednostka wytwórcza i wobec grożącego Polsce kryzysu energetycznego jej znaczenie zarówno z punktu widzenia położenia geograficznego i rozplywu energii w sieci krajowej, jak też z uwagi na charakterystykę techniczną tego bloku sprawia, że jest to jednostka strategiczna dla polskiej gospodarki.

Według opinii najwybitniejszych znawców polskiej energetyki, przy planowanym na najbliższe lata wzroście PKB rzędu 5-6% rocznie, Polska gospodarka potrzebuje trzech takich bloków (co najmniej 1000 MW) rocznie przez najbliższych 10 lat. Zespół Elektrowni Pątnów - Adamów – Konin S.A. uczynił pierwszy krok w energetyce”.

Tak przed ośmiu laty Pani Katarzyna Muszkat, ówczesna Prezes Zarządu naszej Firmy, „prezentowała” najnowsze osiągnięcie ZE PAK S.A., blok energetyczny 464 MW w Elek-trowni Pątnów II. A że uroczystość zakończenia jego budowy i przekazania do komercyjnej eksploatacji wyznaczono na 29 dzień lutego, jubileusz tego faktu obchodzimy dopiero po raz drugi.



Blok 454 MW od strony Jez. Gosiławskiego

Historia budowy bloku w Pątnowie jest tyleż sama długa co i ciekawa. Decyzja o jego realizacji zapadła na posiedzeniu Rady Nadzorczej ZE PAK S.A. 15. 09. 2000 roku (uchwała nr 87/00/III)



W tym miejscu powstanie nowy blok 464 MW.

Szanowni Państwo,

czas pędzi nieubłaganie pozostawiając za sobą kolejne karty historii. Także tej naszej, firmowej. Mija oto właśnie osiem pełnych lat od dnia, w którym świętowaliśmy zakończenie budowy bloku energetycznego w Elektrowni Pątnów II. Jak wtedy wszyscy pisali i mówili „największej inwestycji w historii PAK-u”. Bo rzeczywiście była ta budowa dla wszystkich ważna: dla polskiej energetyki, dla regionu, dla Spółki i w końcu dla samej załogi.

Jednostka w Elektrowni Pątnów II powstawała w wielkich bólach, o czym w ogromnym skrócie wspominam obok. Ale dzięki uporowi i ogromnemu zaangażowaniu wielu ludzi w końcu powstała. I co najważniejsze – dobrze nam wszystkim służy.

Jako pracownik PAK-u z długim, a nawet bardzo długim stażem, miałem to szczęście, że mogłem obserwować kolejne fazy budowy Pątnowa II. A wszystko zaczęło się od demontażu dwóch wysłużonych bloków 200 MW opalanych mazutem i wysokiego na 200 metrów komina. Zwłaszcza ten ostatni był szczególnym obiektem obserwacji podczas jego demontowania.

Pierwsze 150 metrów komina wycinano strumieniami wody pod ciśnieniem około 1500 atmosfer (!). Poznańska firma AJAKS realizowała to przedsięwzięcie taką techniką po raz pierwszy na świecie. Łały się wtedy na komin tysiące hektolitrow wody. Był tak nasiąknięty, że zrobił się zupełnie brązowy (co widać na zdjęciu obok). Natomiast ostatni, 50. metrowy element komina postanowiono wysadzić w powietrze ze względów ekonomicznych. Ten moment miałem okazję obserwować z bliska będąc nad pobliskim kanałem. Był weekend, sobota lub niedziela. Pamiętam, że operacja musiała być przeprowadzona dwa razy, bo za pierwszym razem nie wszystko wyszło tak jak trzeba. Dopiero za drugim razem pozostała część komina rozłupała się na dwie równe części niczym skorupa orzecha.

Teren był już przygotowany pod budowę nowej jednostki. Jednak do czasu, kiedy z Pątnowa II popłyną w świat pierwsze megawaty upłynie jeszcze prawie siedem długich lat. Bo jak już wspominałem – blok w Pątnowie powstawał w wielkich bólach.

Przy okazji jubileuszu warto podkreślić, że wiele robót, zarówno przy demontażu starych bloków mazutowych, jak i samej realizacji inwestycji, wykonali pracownicy dwóch naszych spółek – PAK SERWIS-u i EL PAK-u. Swój udział w całym procesie inwestycyjnym miało też szereg inżynierów, zarówno z PAK-u, jak i przedsiębiorstw zewnętrznych, uczestniczących w realizacji tego przedsięwzięcia, których nie sposób [w tym miejscu wymienić z imienia i nazwiska, a których zaangażowanie, wiedza i doświadczenie z powodzeniem wykorzystane zostało podczas budowy i montażu poszczególnych urządzeń. To był kawał dobrej roboty.

Ryszard Słowiński



BIULETYN INFORMACYJNY GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK

Wydawca: Biuro Prasowe i PR

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: slowinski.ryszard@zepak.com.pl

tel.: 63/ 247 32 58

12 grudnia 2001 roku, na wniosek ZE PAK S.A., Urząd Miasta Konina wydał pozwolenie na budowę bloku 464 MW wraz z obiektami towarzyszącymi. Ostateczna decyzja uprawomocniła się 27 grudnia 2001 roku, a już 3 stycznia 2002 roku Generalny Wykonawca Elektrim-Megadex S.A. rozpoczął pierwsze prace budowlane. Głównymi podwykonawcami firmy Elektrim-Megadex S.A. są Alstom-Rafako w zakresie kotła, Rafko w zakresie realizacji instalacji odsiarczania spalin i Alstom w zakresie budowy maszynowni.



Początek września 2002 roku

Budowa trwała do maja 2002 roku. Wówczas to Konsorcjum Banków organizujących kredyt dla finansowania budowy bloku przesłało pismo o odstąpieniu od umowy kredytowej. Jednocześnie w odrębnym piśmie Konsorcjum Banków zaoferowało dalszą współpracę nad realizacją projektu przy restrukturyzacji kredytu. W rok później Elektrim - Megadex SA doręczył do Elektrowni Pątnów II „Zawiadomienie o zawieszeniu Umowy EPC dla Projektu Pątnów II”. Strony podpisały porozumienie, że umowa EPC będzie zawieszona do czasu uruchomienia nowego finansowania Projektu.

Nie wdając się w szczegóły należy stwierdzić, że od tej pory czynionych jest cały szereg starań o pozyskanie środków na wznowienie i dokończenie inwestycji. W tym czasie zawarte zostało również porozumienie między Skarbem Państwa, a Elektrimem SA, dotyczące zmiany terminu zakończenia realizacji inwestycji oraz nastąpiło podpisanie aneksu do umowy na dostawę mocy i energii elektrycznej między Elektrownią Pątnów II, a Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi.

26 listopada 2004 roku, Elektrownia Pątnów II Sp. z o.o. zawarła z PSE SA oraz PSE – Operator SA nową umowę o Przyłączenie do Sieci Przesyłowej Bloku A o mocy 464 MW Elektrowni Pątnów II.



Montaż instalacji odsiarczania

W trakcie prac zmierzających do wznowienia finansowania inwestycji Pątnów II nastąpiła zmiana w Zarządzie Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów- Konin S.A. 4 maja 2004 roku Rada Nadzorcza ZE PAK S.A. odwołała ze stanowiska Prezesa Zarządu Spółki Pana Wojciecha Adamczyka oraz dwóch członków Zarządu: Dyonizego Rasińskiego – Dyrektora ds. Restrukturyzacji i Tadeusza Zawackiego – Dyrektora ds. Rozwoju. Na stanowisko Prezesa Zarządu powołana została Katarzyna Muszkat, a w skład Zarządu weszli ponadto Henryk Cieszkowski – Wiceprezes ds. Rozwoju i Włodzimierz Bas – Wiceprezes ds. Produkcji. Z dotychczasowego zarządu pozostali ponadto Anna Striżyk – Wiceprezes ds. Finansowych, Józef Słomczyński – Wiceprezes ds. Sprzedaży i Dystrybucji oraz przedstawiciel załogi w zarządzie Jerzy Danielak – Wiceprezes ds. Społecznych i Administracji.

29 kwietnia 2005 roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy ZE PAK S.A. zaakceptowało warunki zaciągnięcia nowego kredytu bankowego. Kluczowym warunkiem jego udzielenia był 50 proc. udział własny inwestora. ZE PAK S.A. spełnił ten warunek podpisując - 13 lipca 2005 roku - umowę z PAI Media SA na pożyczkę w wysokości 90 mln euro. W tym momencie realne stało się uzyskanie kredytu bankowego. Umowa Kredytowa z Konsorcjum Banków została podpisana 19 lipca i zaczęła obowiązywać z dniem 16 sierpnia 2005 roku. Elektrownia Pątnów II Sp. z o.o. otrzymała kredyt w wysokości 227 mln euro. W skład Konsorcjum Bankowego weszły WestLB AG London Branch, EBOR, Pekao S.A. BRE Bank S.A., Export Development Canada.

20 października 2006 r. wznowione zostały prace budowlane. Na przełomie lutego i marca 2007 roku na budowie pracowało około 1312 osób z 34 firm.



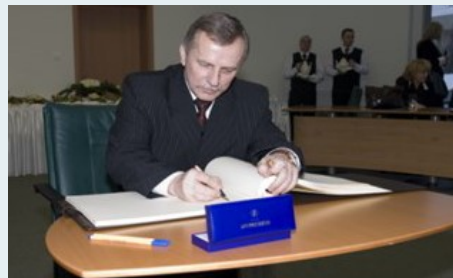
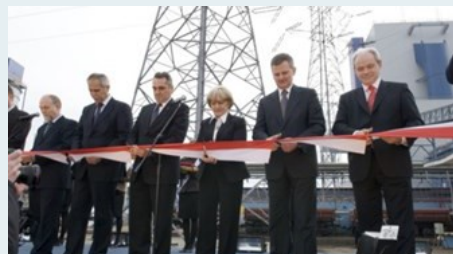
Montaż szybu nawęglania

W drugiej połowie czerwca rozpoczęto na bloku uruchamianie pierwszych urządzeń. W grudniu 2007 roku wykonano pomyślnie próbę „Obciążenia minimalnego Bloku” i próbę „Mocy osiągalnej brutto Bloku” osiągając w dniu 23 grudnia 2007 moc znamionową 464 MW. Oznacza to, że wszystkie urządzenia niezbędne do pracy bloku zostały zainstalowane i zakończył się proces montażu układów technologicznych.

Od początku 2008 roku prowadzony był ruch regulacyjny bloku. W tym mniej więcej czasie padły знаmienne słowa Prezes Katarzyny Muszkat, która na łamach „Przeglądu Koniniego” z dnia 5 lutego 2008 roku zapewniała: „Trochę cierpliwości. Moc jest z nami!”

Uroczyste zakończenie inwestycji zaplanowano na 29 lutego 2008 roku. Jednak ruch próbný bloku przeprowadzony został dopiero na przełomie kwietnia i maja 2008 roku. Trwał 30 dni, zakończył się sukcesem, po czym 30 czerwca 2008 roku, zgodnie z obowiązującymi procedurami, został przekazany do komercyjnej eksploatacji.

Uroczystość w Elektrowni Pątnów



„To wielki dzień dla Miasta Konina, i regionu. To wielki sukces ZE PAK S.A. i polskiej energetyki. Zakończenie tak ważnej dla gospodarki inwestycji i przekazanie bloku 464 MW do ruchu to satysfakcja inwestorów i zasługa Zarządu ZE PAK S.A. i Pani Prezes Katarzyny Muszkat. Pani determinacja zakończyła się wielkim sukcesem. Gratuluję z całego serca wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej ważnej inwestycji. Życzę realizacji dalszych planów inwestycyjnych.”

Kazimierz Pałasz
Prezydent Miasta Konina

W trakcie budowy bloku zużyto:

- 20 000 t betonu
- 40 000 ton stali
- 500 km różnego rodzaju kabli
- najcięższy pojedynczy element - stojan generatora - waży 280 ton
- na części ciśnieniowej kotła wykonano 60 000 spoin spawalniczych
- 6.500.000 – całkowita liczba godzin przepracowanych na budowie
- wysokość kotłowni nowego bloku wynosi 116 metrów a winda zamontowana dla jego bieżącej obsługi liczy aż 21 przystanków
- nowy blok spalać powinien 3 100 000 ton węgla rocznie

SIEĆ W OPAŁACH

Rozmowa z Piotrem Cichym, Pełnomocnikiem ds. Bezpieczeństwa Systemów Informatycznych w ZE PAK S.A.

Kluczowa rola energetyki w stabilnie funkcjonującym państwie, w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, wymusza działania zmierzające do maksymalnej ochrony tego sektora nie tylko przed mogącymi wystąpić awariami technicznymi, ale również, a w obecnych czasach może nawet przede wszystkim, przed cyberatakami skierowanymi w najbardziej newralgiczne obszary, jakimi są sieci informatyczne w spółkach elektroenergetycznych.

- Czy my, myślę o Centrum Usług Informatycznych, mamy dostateczne



rozeznanie zagrożeń, jakie czyhają w cyberprzestrzeni?

- Przestępcy internetowi posługują się coraz bardziej wymyślnymi sposobami, technologiami i socjotechnikami, które mają zachęcać użytkowników internetu do działań nieracjonalnych, niezgodnych z przyjętymi zasadami bezpieczeństwa. Mamy do czynienia ze zmasowanymi atakami na pocztę elektroniczną, gdzie dostarczane są odpowiednio przygotowane e-maile, które następnie przekierowują użytkownika na strony internetowe wydające dane niezbędne hakerowi np. do popełnienia kradzieży czy innego przestępstwa. Przestępcy internetowi działają na różnych płaszczyznach, wykorzystują różne środki do osiągnięcia swojego celu.

- Jak można sobie wyobrazić takie potencjalne, niebezpieczne działania w cyberprzestrzeni?

- Musi istnieć jakaś droga, która umożliwia wprowadzenie złośliwego oprogramowania do komputera. Obecnie mamy potencjalnie dwie możliwości. Jednym z kanałów takiej infekcji jest nośnik wymienny, czyli płyta CD, DVD, pendrive, a drugim, obecnie znacznie powszechniejszym, dystrybucja złośliwego oprogramowania przez internet. W tym drugim przypadku może to nastąpić bezpośrednio, poprzez otwarcie strony internetowej, uruchomienie linku lub pośrednio przy użyciu poczty elektronicznej.

-Czy są systemy, które skutecznie potrafią sprostać tym coraz to nowym pomysłom internetowych kombinatorów?

- Dla bezpieczeństwa korzystania z komputera, a w naszym przypadku szczególnie w przypadku sieci korporacyjnej, najważniejsze jest kształtowanie świadomości użytkowników. Mamy wiele systemów, które dbają o nasze bezpieczeństwo. W systemie związanym z używaniem komputerów najsłabszym ogniwem przeważnie jest człowiek. Jeśli korzystający z komputera pracownik nie przestrzega określonych zasad dyktowanych przez system, omija pewne reguły, postępuje niezgodnie z procedurami, nawet najdoskonalszy system nie będzie w stanie go ochronić. Przykładem nierozważnego działania może być przeniesienie ze spamu wiadomości nieznanego pochodzenia, a następnie otwarcie jej w poczcie elektronicznej. Nierozsądnym działaniem będzie też np. zagłębienie na tzw. podejrzane strony internetowe czy uruchamianie linków otrzymanych w poczcie elektronicznej. Kolejną zasadą bezpieczeństwa jest rozważne otwieranie załączników, które dostarczane są w korespondencji e-mail, dlatego że one również, zwłaszcza pliki typu PDF lub pliki pakietu Office, mogą zawierać w swojej treści wirusa lub odwołania do stron ze złośliwym oprogramowaniem. Otwarcie pliku niewiadomego pochodzenia może wyrządzić nam znaczne szkody. Regułą przy użytkowaniu internetu i poczty elektronicznej, w szczególności tej otrzymywanej z zewnątrz, musi być zasada ograniczonego zaufania do nadawców oraz świadomość, że osoba która przesyła daną wiadomość może mieć złe zamiary.

- W jaki sposób antywirus odróżnia dobre pliki od tych zawierających złośliwe oprogramowanie.

- Przyjmijmy, że do komputera trafia jakiś plik - powiedzmy zostaje „ściągnięty” z internetu. Program antywirusowy przegląda treść kopiowanego do pamięci komputera pliku „w locie”, zanim trafi do miejsca docelowego np. na dysk twardy komputera. Dla użytkownika jest to proces praktycznie niezauważalny. Binarna treść porównywana jest z całą masą wzorców złośliwego oprogramowania, zawartą w tzw. szczepionce antywirusowej. Jeśli plik zawiera elementy zakwalifikowane przez producenta programu antywirusowego jako niebezpieczne, zainfekowane, program antywirusowy umieszcza go w kwarantannie blokując możliwość dalszej infekcji. To jest metoda bazująca na sygnaturach, czyli na szczepionkach.

Druga metoda wykorzystuje techniki heurystyczne, ponieważ nie wiadomo jak będzie zachowywać się złośliwe oprogramowanie np. wirus. Program antywirusowy monitoruje system i bada zachowanie poszczególnych programów. Jeżeli jakiś program lub proces w systemie zachowuje się dziwnie np. próbuje odwoływać się pod jakiś adres w internecie, takie działanie zostaje wychwycone przez program antywirusowy jako potencjalnie niebezpieczne, proces zostaje zablokowany, a winny takiemu zachowaniu plik zostaje umieszczony w kwarantannie.

- Na jakiej zasadzie system antyspamowy wyrzuca do spamów część e-maili?

- Zasada działania systemów antyspamowych jest podobna do zasady działania systemów antywirusowych. Ogólnie polega ona na klasyfikowaniu wiadomości na dobre i ich dostarczaniu do adresata oraz na złe, które z kolei są blokowane. System antyspamowy ma wbudowany program antywirusowy, często jest to nawet kilka skanerów różnych producentów, które kolejno skanują wszystkie przychodzące wiadomości. Jeżeli wiadomość zawiera wirusa jest kwalifikowana jako niebezpieczna i umieszczana w spamie. Kolejnym mechanizmem stosowanym przez tego typu systemy jest kwalifikowanie nadawców jako rozsyłających niechcianą korespondencję poprzez listy „złych” serwerów pocztowych, dostarczane przez producenta systemu antyspamowego. Jeżeli otrzymamy korespondencję z takiego adresu trafia ona automatycznie do spamu.

- Przyjmijmy, że przywiązujemy wiele uwagi do kształtowania świadomości naszych pracowników. A jakie systemy bezpośrednio zabezpieczające naszą sieć komputerową stosujemy w ZE PAK S.A.?

- Korzystamy ze wspomnianych wcześniej systemów antywirusowych, systemów antyspamowych wyposażonych w skaner zabezpieczający dodatkowo przed złośliwym oprogramowaniem przedostającym się poprzez pocztę elektroniczną i ograniczający napływ niechcianej lub niebezpiecznej korespondencji. Styk sieci korporacyjnej z internetem jest zabezpieczony za pomocą urządzeń filtrujących ruch sieciowy tzw. Next-Generation Firewall. Wykorzystujemy też najnowsze systemy operacyjne i technologie, co zapewnia nam pewien komfort pracy oraz daje poczucie bezpieczeństwa. Ale podstawą jest, jak już powiedziałem wcześniej, znajomość i stosowanie w praktyce proceduralnych zasad, które obowiązują w naszej firmie. Pracownik powinien wiedzieć, że nie może instalować na swoim urządzeniu oprogramowania, do którego nie ma odpowiednich uprawnień, nie powinien otwierać „podejrzanych” przesylek, korzystać z niedozwolonych nośników. Generalnie nie powinien podejmować działań, które mogą mieć potencjalnie negatywny wpływ na bezpieczeństwo systemów i danych.

- Na podstawie naszej dotychczasowej rozmowy można wywnioskować, że w centrum uwagi przestępców internetowych jest bezpośredni użytkownik komputera.

- Tak. Jest to jedno z najłatwiejszych miejsc do sforsowania w celu dokonania przestępstwa w sieci, do wprowadzenia jakiegoś niebezpiecznego czy złośliwego oprogramowania. Należy podkreślić, że aby właściwie ze sobą współpracowały wszystkie elementy zapewniające bezpieczeństwo, kluczowa jest odpowiednia postawa najważniejszego ogniw w systemie bezpieczeństwa teleinformatycznego, jakim jest człowiek.

- **A sprzęt. Czy również może być potencjalnym elementem stwarzającym zagrożenie?**

- Jeśli mowa o samym komputerze to możemy powiedzieć, że jest w miarę bezpieczny jeśli posiada zainstalowany aktualny, wspierany przez producenta system operacyjny z zainstalowanymi poprawkami bezpieczeństwa, oraz uruchomione i aktualizowane na bieżąco oprogramowanie antywirusowe.

- **Jak już wspomniałem na wstępie energetyka jest branżą strategiczną dla całej gospodarki. Czy w związku z tym jest też szczególnie chroniona przez służby IT?**

- Rzeczywiście, pozycja strategiczna sektora energetycznego może stwarzać pewne dodatkowe niebezpieczeństwo dokonywania prób nieuprawnionego ingerowania w stosowane w naszym zakładzie systemy teleinformatyczne. Z tego powodu utrzymujemy cały szereg systemów bezpieczeństwa i procedur organizacyjnych ograniczających w znaczący sposób możliwość takiego ataku.

- **Komu miałyby zależeć na atakowaniu systemów internetowych w zakładach przemysłowych?**

- W 2010 roku został wykryty wirus o nazwie Stuxnet. Jego działanie polegało na tym, że po przedostaniu się do sieci, w tym przypadku zakładów atomowych w Iranie, przeprogramowywał sterowniki PLC sterujące pracą silników elektrycznych wirówek wzbogacających uran powodując ich uszkodzenie i zatrzymanie. To był w zasadzie pierwszy ujawniony i dość dobrze opisany przypadek ataku na informatyczne systemy przemysłowe. Dowiedziano też, że elementem



odpowiedzialnym za przeniesienie wirusa była pamięć USB. Jest to przykład konkretnego, celowego ataku na instalacje przemysłowe.

- **Co mogłoby się stać, gdyby taki wirus wdarł się do komputerów w PAK-u?**

- My nie pytamy o to co się może stać, tylko dodatkowo się zabezpieczamy żeby do takiego zagrożenia nie dopuścić. Podstawą są działania polegające na wdrażaniu odpowiednich systemów i procedur, np. ograniczenie lub zakaz posługiwania się, przenośnymi nośnikami danych czy właściwego używania poczty elektronicznej. A jeśli już doszłoby do takiego zdarzenia - musi nastąpić szybkie unieszkodliwienie złośliwego oprogramowania czy wirusa, co minimalizuje skutki jego działania.

- **Takie zakazy powodują ograniczenia w posługiwaniu się komputerem.**

- Konieczny jest pewien kompromis. Musi być zachowana równowaga pomiędzy poziomem użyteczności, pewnej ergonomii działania naszych komputerów, a poziomem bezpieczeństwa w sieci, z której wszyscy korzystamy.

W następnym odcinku zajmiemy się omówieniem problemu piractwa w sieci internetowej.



PAMIĘTAJ O NAS



Żyj tak, jakbyś miał umrzeć jutro.

Nie przestawaj marzyć tak, jakbyś miał żyć wiecznie.

Gandhi Mahatma

Trwa rozliczanie z fiskusem. Tradycyjnie przypominamy, że składając zeznanie podatkowe za 2015 rok, przysługuje nam prawo przekazania 1 proc. swojego podatku wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego lub konkretnej, wskazanej przez nas osobie. Organizacji publicznego i fundacji jest w Polsce kilka tysięcy. Wybór należy do każdego z nas.

Podaj dalej

Ja wyznaję zasadę, że najkorzystniej jest przekazać 1 proc. swojego podatku albo na konkretną osobę, albo na organizację lub fundację funkcjonującą na tym terenie. Jedną z takich znanych i zasłużonych dla regionu konińskiego fundacji jest Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj Dalej”. Organizacja ta powstała w holdzie i zgodnie z ideami Doktora Piotra Janaszka, znanego społecznika i lekarza, który zginął tragicznie w grudniu 1998 roku. Realizuje wiele działań, dzięki którym osoby z różnym stopniem i rodzajem niepełnosprawności usamodzielniają się i żyją aktywnie, rozwijają swoje pasje i zainteresowania, a z biegiem czasu sami angażują się w działalność na rzecz innych. Działa głównie na terenie subregionu konińskiego (Wielkopolska).

Misją Fundacji jest usamodzielnianie i aktywizowanie osób niepełnosprawnych, dążenie do ich pełnego udziału we wszystkich sferach życia, a także włączanie lokalnych społeczności do wspólnego działania. A więc działamy!

Spem Donare

Jedną z bardziej cenionych i znanych na naszym terenie organizacji pożytku publicznego jest Hospicjum Stacjonarne im. bł. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu Starym. Działa one od stycznia 2009 r. i co roku przyjmuje ponad stu pacjentów.

Niestety kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia wystarcza zaledwie na pokrycie około połowy kosztów funkcjonowania placówki. Pieniądze uzyskane tą drogą przeznaczone są głównie na kosztowne leki uśmierzające ból i inne niezbędne środki umożliwiające m.in. profilaktykę przeciwoleżynową.

Osoby, które chciałyby wesprzeć hospicjum powinny w swoim rozliczeniu podatkowym wpisać nazwę Fundacja Spem Donare oraz podać numer **KRS 0000300810**.

Procent dla Oli

W tym miesiącu raz jeszcze przypominamy o Oli Matuszewskiej córce Pani Anety z Niepublicznego Zakładu Rehabilitacji Leczniczej i Fizykoterapii „Bio-Med.” w Gosławicach. Dziesięcioletnia Ola urodziła się niewidoma, ma zespół wad złożonych w obu oczach (zez, jaskra, zaćma, oczopląs). W swoim krótkim życiu przeszła już kilka operacji dzięki którym widzi. Jednak w razie nagłego pogorszenia wzroku czeka ją natychmiastowa, kosztowna operacja. Mama Oli zwróciła się do nas, do pracowników PAK-u, z prośbą o rozważenie możliwości przekazania 1 % dla Oli.

Pisaliśmy o tym w ubiegłym roku, ponawiamy prośbę i w tym przekazując poniżej wszystkie dane niezbędne do przekazania na konto Oli środków z odpisu od podatku.

Fundacja Dzieciom „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”;

01-685 WARSZAWA, ul. Łomiańska 5, KRS 0000037904, NIP: 118-14-28-385;

W rozliczeniu rocznym należy podać: **Aleksandra Matuszewska, nr ewidencyjny 13180;**

W styczniu tego roku do Zarządu ZE PAK S.A. napisała mama 9. letniej Martyny. W liście prosi o pomoc dla córki chorej na mózgową porażenie dziecięce. Dziewczynka bardzo dobrze rozwija się intelektualnie, uczęszcza do szkoły, natomiast jest bardzo opóźniona w rozwoju ruchowym. Poniżej prezentujemy dane Martynki niezbędne do przekazania 1 %.

Fundacja "Mam serce"

02-661 Warszawa; ul. Wita Stwosza 12

Millennium Bank; Numer konta: 26 1160 2202 0000 0001 6899 7325

Tytuł przelewu: **Martyna Plich**



Wspólnie z Panią Renatą Degórką, Pełnomocnikiem ds. Bezpieczeństwa Informacyjnego w ZE PAK S.A. proponuję Państwu krótki cykl artykułów wyjaśniających wiele kwestii związanych z danymi osobowymi, z zachowaniem bezpieczeństwa w posługiwaniu się nimi i niebezpieczeństwami wynikającymi z niedostatecznej ich ochrony.

TWOJE DANE W TWOICH REKACH

Świadomość społeczna w zakresie ochrony danych osobowych jest w Polsce coraz większa, niemniej wielu z nas podchodzi do tych zagadnień intuicyjnie.

W artykułach omawiane będą podstawowe kwestie dotyczące ochrony danych osobowych, ponieważ dotyczą one każdej żyjącej osoby fizycznej.

Zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych, prawa osób fizycznych, których dane są przetwarzane reguluje **Ustawa o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm.)**. Jednocześnie zasady te reguluje również szereg innych aktów prawnych, np. Kodeks pracy, Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy podatkowe, ustawa o rachunkowości, prawo zamówień publicznych, regulacje z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Ustawę stosuje się tylko do danych osobowych osób fizycznych. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią **osobą fizyczną jest człowiek uczestniczący w stosunkach prawnych**. Zdolność prawna człowieka, a tym samym zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków ustaje z chwilą jego śmierci. Osoba zmarła nie może być podmiotem praw i obowiązków w stosunkach prawnych i nie może być uznana za osobę fizyczną.

Na początek wyjaśnienie podstawowych zwrotów, definicji.

Dane osobowe – nie ma jednoznacznej definicji – są to informacje o osobie, które pozwalają nam ją zidentyfikować. Nie istnieje jednak żaden ustawowy katalog informacji, które można za takie dane uznać. W praktyce, dowolna informacja dotycząca osoby fizycznej, może stanowić dane osobowe.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy określone dane są danymi osobowymi, należy wziąć pod uwagę kontekst danych. Przykładowo, informacja „zarabia 2 tys. zł miesięcznie” albo „właściciel czarnego Porsche” nic nie mówi o konkretnej osobie, ale nabierze charakteru danych osobowych, gdy zostanie połączona z danymi dotyczącymi zidentyfikowanej osoby (np.: zarabia 2 tys. zł miesięcznie + Jan Kowalski, mieszkający przy ul. Stawki w Radomiu), lub umożliwiającymi łatwe zidentyfikowanie osoby (np.: właściciel czarnego Porsche + wojewoda mazowiecki).

Dane, które wcześniej nie miały charakteru danych osobowych, nabrały ich po dodaniu informacji, identyfikujących osobę (imię, nazwisko i adres) lub pozwalających na identyfikację (piastowanie urzędu w określonej miejscowości lub regionie).

Najważniejszym składnikiem danych osobowych są informacje umożliwiające identyfikację konkretnej osoby, ustalenie jej tożsamości. Będą one jednak danymi osobowymi tylko dla tych, którzy mają możliwość powiązania ich z danymi konkretnej osoby - znają jej tożsamość lub są w stanie ją ustalić. Te same informacje nie będą danymi osobowymi dla tych, którzy takiej możliwości nie mają. Najczęściej wykorzystywane dane osobowe to imię, nazwisko, adres, nr dowodu osobistego, PESEL, numer telefonu.

Ustawa kategoryzuje dane dzieląc je na dane osobowe zwykłe i dane wrażliwe, zwane też sensytywnymi. Przez dane wrażliwe rozumiemy informacje ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nalogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. W ramach ciekawostki warto dodać, że informacja o tym, że osoba nigdy nie była karana również stanowi dane wrażliwe. Wszystkie pozostałe informacje to dane zwykłe.

Przetwarzanie danych osobowych – są to jakiekolwiek operacje na danych osobowych, np. utrwalanie (ksero zaświadczenia), przechowywanie (dane pracownika w kadrach czy dane w archiwach), opracowywanie (tworzenie nowych dokumentów), a więc każda czynność wykonywana na danych osobowych, również w systemach informatycznych.

Administrator danych – w dużym uproszczeniu można określić jako właściciela danych, który decyduje o tym jakie dane zbiera, w jakim celu, co z nimi robi, komu je przekazuje. Zgodnie z zapisami ustawy jest to organ, jednostka organizacyjna, podmiot, osoba decydująca o celach i środkach przetwarzania danych osobowych, a więc administratorami danych są np. szkoły, szpitale, urzędy, przedsiębiorcy, spółki, instytucje itp.

Kiedy dane są „osobowe”, a kiedy nie. W zasadzie każdy zestaw informacji o osobie może stanowić dane osobowe. Wszystko zależy od tego, czy ten, kto jest w ich posiadaniu, będzie mógł ustalić tożsamość osoby, której dane dotyczą i jak szybko albo przy jakim nakładzie pracy będzie w stanie to zrobić.



Kilka przykładów:

Imię, nazwisko oraz adres

Pięć najczęściej spotykanych nazwisk w Polsce nosi prawie 700 tysięcy osób, a więc samo nazwisko i imię nie stanowi danych osobowych, dopóki nie będzie powiązane z informacją, pozwalającą na identyfikację osoby. Czasem wystarczy informacja uzupełniająca, np. Jan Kowalski – prezydent miasta Konin. Samo imię i pierwsza litera nazwiska (np. Jan K.) nie stanowią danych osobowych.

Sam adres nie identyfikuje konkretnej osoby, a jedynie określone miejsce. Pod jednym adresem może bowiem przebywać czy mieszkać wiele osób. Jednak w połączeniu z dodatkową informacją, adres mógłby już konkretną osobę zidentyfikować. Taką dodatkową informacją jest z pewnością imię i nazwisko. W takim połączeniu dane stają się już danymi osobowymi - znajdziemy je np. w dowodzie osobistym, prawie jazdy, dowodzie rejestracyjnym, itp.

W niektórych sklepach sprzedawcy proszą klientów dokonujących zakupów o podanie kodu pocztowego. Pozwala im to na określenie miejscowości albo regionu, a w dużych miastach nawet nazwy ulicy, przy której mieszka klient. Wiążąc kody pocztowe ze sprzedażą, można określić w jakich regionach kraju, jakie towary sprzedają się najlepiej. Sam kod pocztowy nie jest daną osobową.

Numer IP

Numer IP identyfikuje urządzenia w sieci Internet. Adres IP może być w pewnych przypadkach uznany za dane osobowe. Jest to oczywiście w zgodzie z generalną zasadą, że za dane osobowe może zostać uznana dowolna informacja, dotycząca osoby fizycznej, umożliwiająca jej zidentyfikowanie.

Sam numer IP jest daną osobową głównie dla operatorów telekomunikacyjnych, którzy są w stanie powiązać ten numer z danymi konkretnego użytkownika sieci. Numer IP powiązany z innymi danymi osobowymi stanie się automatycznie danymi osobowymi.

Numer PESEL

W społeczeństwie zwykło się przykładać dużą uwagę do zachowywania numeru PESEL w tajemnicy, podczas gdy, w gruncie rzeczy, numer ten jest niczym innym, jak tylko identyfikatorem. Upraszczając można powiedzieć, że poszczególne osoby są w naszym kraju ponumerowane, a PESEL jest po prostu numerem danej osoby. Numer PESEL stanowi dane osobowe -taki jest stanowisko GIODO, który zauważył: „sam numer PESEL stanowi dane osobowe w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych”.

Numer telefonu

Jeszcze nie tak dawno jeden telefon służył całej rodzinie. Telefonnia komórkowa szybko zmieniła ten stan rzeczy i dzisiaj numer telefonu związany jest raczej z konkretną osobą, niż z miejscem. Mimo że, w rozumieniu ustawy, sam numer telefonu (jako ciąg cyfr) nie jest daną osobową, jednak, podobnie jak adres e-mail, stanowi wyjątkową informację, umożliwiającą bezpośredni kontakt z konkretną osobą. Ustawa, skupiając się na ochronie danych, silnie podkreśla konieczność ustalenia tożsamości osoby. Dane kontaktowe nieco się jej wymykają, gdyż sama możliwość skontaktowania się z daną osobą nie musi (choć oczywiście może!) prowadzić do ustalenia jej tożsamości. Pomimo faktu, że numer telefonu nie jest samodzielnie daną osobową, stanowi jednak informację, która może umożliwiać naruszenie prywatności. Z tego powodu lepiej traktować go tak, jakby były to dane osobowe. Numer telefonu w połączeniu z imieniem albo nazwiskiem należy uznawać za dane osobowe. Danych, które samodzielnie, w rozumieniu ustawy, nie będą danymi osobowymi, bo nie pozwalają na ustalenie tożsamości, umożliwiają jednak kontakt z konkretną osobą, będzie więcej. Będą to np.: numery Gadu-Gadu, identyfikator Skype oraz prywatne adresy poczty elektronicznej.

DOKONCZENIE NA STR. 7

Adres e-mail

Adres poczty elektronicznej, podobnie jak numer telefonu, pozwala na kontakt z konkretną osobą. Różni się jednak nieco większą zawartością informacji, może bowiem ujawniać np. miejsce zatrudnienia, przynależność do określonej organizacji lub pewne cechy danej osoby. Firmowe adresy poczty elektronicznej zawierają w sobie najczęściej imię i nazwisko oraz nazwę firmy. Możliwość kontaktu połączona z identyfikacją osoby z imienia i nazwiska oraz miejscem jej pracy pozwala na ustalenie tożsamości użytkownika danego adresu. To powoduje, że firmowy adres e-mail uznawany jest za dane osobowe. Nie ma przy tym znaczenia, czy taki adres jest powszechnie dostępny czy też nie.

W przypadku prywatnych, najczęściej darmowych, adresów poczty elektronicznej, nawet jeżeli zawierają imię i nazwisko, nie zwykło się uważać ich za dane osobowe. Każdy może założyć sobie konto pocztowe o dowolnej nazwie oczywiście o ile nie jest ona już zajęta. To sprawia, że adres nie identyfikuje jednoznacznie konkretnej osoby. Należy jednak pamiętać, że adres poczty elektronicznej wciąż pozwala na kontakt z jego właścicielem, a więc jego nieuprawnione wykorzystanie może spowodować naruszenie sfery prywatności danej osoby.

Numer rachunku bankowego

Numer rachunku bankowego (NRB) składa się z 26 cyfr. W numerze rachunku, w cyfrach od 3 do 10, zaszyta jest informacja o banku. Jest to tzw. numer rozliczeniowy jednostki organizacyjnej banku. Sam numer rachunku w zasadzie nie prowadzi do identyfikacji konkretnej osoby i dla przeciętnej osoby nie stanowi danej osobowej, podobnie jak kwoty i daty przelewów. Jednak w przypadku banków, a w szczególności macierzystego banku posiadacza rachunku, taka identyfikacja jest możliwa poprzez wprowadzenie numeru rachunku do systemu komputerowego.

Podobnie więc jak w innych przypadkach dane stają się „osobowe” dopiero wówczas, gdy zostaną połączone z innymi danymi osobowymi, identyfikującymi osobę. W podobny sposób można traktować także numer dowodu osobistego, legitymacji, czy nawet numer rejestracyjny samochodu.

Każdy z nas spotyka się z przetwarzaniem naszych danych osobowych przez różne urzędy, pracodawców, służbę zdrowia. Coraz częściej zastanawiamy się jakie mamy prawa, czy musimy udostępniać nasze dane osobowe, w jakim zakresie? Czasem wymagana jest od nas zgoda na przetwarzanie naszych danych osobowych, czy zawsze i na wszystkie zapisy musimy się godzić?

W kolejnych artykułach poruszane będą różne zagadnienia związane z życiem codziennym oraz postaramy się odpowiedzieć na częste wątpliwości i pytania, m.in. czy bank może kserować dowód osobisty klienta w celu zbadania jego zdolności kredytowej? Czy szpital musi uzyskać zgodę każdego pacjenta na to, aby móc mu przysłać imienne zaproszenie do skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych? Czy mogę podać ubezpieczycielowi dane osobowe osoby, która zakupiła ode mnie samochód? R.Degórska

Branża

pod wpływem węgla

Debata „Polityka energetyczna 2050” odbyła się 20 stycznia 2016 roku w Warszawie. Głównymi tematami zorganizowanego w ramach „Forum Zmieniamy Polski Przemysł” spotkania była strategia energetyczna państwa, rozwój technologii i OZE, miks energetyczny oraz rola wsparcia regulacyjnego dla poszczególnych źródeł energii. W debacie udział wzięli minister energii Krzysztof Tchórzewski,

Minister Tchórzewski podkreślił, że strategią polskiej energetyki nadal będzie wykorzystywanie energii wytwarzanej z rodzimych źródeł, opartych w pierwszej kolejności o krajowe surowce energetyczne. I dodał, że przy szybkim wzroście gospodarczym Polski, do 2030 r. zużycie energii będzie rosnąć. Dlatego w konsekwencji nie ma możliwości wyeliminowania węgla z bilansu energii pierwotnej w perspektywie 2050 r. Jej udział w perspektywie najbliższych dziesięciu lat będzie stabilny.

– Ewentualne zmniejszenie ilości węgla zużywanego przez energetykę to bar-dziej długofalowa perspektywa, wynikająca ze stałego podnoszenia efektywności energetycznej w gospodarce narodowej, a także ze wzrostu sprawności bloków energetycznych – zaznaczył Minister Tchórzewski.

Poinformował także, że do 2050 r. będziemy rozwijali odnawialne źródła energii, a program atomowy będzie kontynuowany ze względu na jego potencjał rozwojowy i naukowo-badawczy. Jednak technologia ta, przy wysokim koszcie jednostkowym budowy instalacji i stosunkowo skromnej skali wdrożenia, jaka jest planowana, nie rozwiąże naszych problemów energetycznych – zaznaczył.

25 lat TGPE

W okresie trudnego początku transformacji polskiego przemysłu narastała potrzeba stworzenia organizacji, która reprezentowałaby sektor wytwórczy polskiej energetyki. Inicjatywa zrodziła się w środowisku kierowniczym dużych elektrowni systemowych. Komitet Założycielski Towarzystwa Elektrowni został powołany podczas zebrania, w którym uczestniczyło 16 entuzjastów idei.

17 października 1990 roku powołano do życia Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie, którego celem było „działanie na rzecz rozwoju przemysłu energetycznego i racjonalnego wykorzystania urządzeń energetycznych, wykorzystanie postępu technicznego oraz ograniczenie skutków pracy elektrowni na środowisko, wykonywanie analiz technicznych i ekonomicznych związanych z produkcją energii elektrycznej”.

W jubileuszowym wystąpieniu były wicepremier i minister gospodarki Janusz Steinhoff powiedział: „TGPE jest bardzo istotną organizacją, z którą liczył się każdy minister, każdy premier, każdy parlament i jest to organizacja, która zrobiła bardzo wiele”.

W ostatnich 25 latach zdarzyło się niemal wszystko, co może wystąpić w procesie rozwoju gospodarczego. Od zachłystnięcia się samodzielnością zatomizowanych elektrowni, która umożliwiła załogom zapoznanie się z osiągnięciami energetyki światowej po konstatację, że małe, choć piękne, nie pozwala na odtworzenie starzejących się bloków, a także ich gruntowną modernizację. Wnet pojawiła się potrzeba wtórnej konsolidacji, ale tym razem na warunkach rynkowych. Trend ten nie pozostawał w oderwaniu od konieczności konkurencji z ogromnymi podmiotami europejskimi, kiedy w 1995 r. polski system energetyczny został połączony z zachodnioeuropejskim.

Obecny Prezes TGPE Stanisław Tokarski powiedział na jubileuszowym spotkaniu: „Przez ostatnie 25 lat całe rzesze energetyków budowało polską energetykę. W ramach naszego Towarzystwa mieliśmy okazję przekazywać wiedzę i doświadczenie z pokolenia na pokolenie i to niezależnie, czy dana elektrownia była sprywatyzowana, w posiadaniu koncernu z Polski, czy z zagranicy. Przyjmijcie Państwo serdeczne podziękowania za Waszą słuszną wizję powołania naszego Towarzystwa i te ćwierć wieku funkcjonowania, za fascynujące lata, za przyjaźń, za wzajemną pomoc. Naszym następcom życzę utrzymania wysokiego poziomu współpracy i profesjonalizmu, trafności w podążaniu za zmieniającym się rynkiem. Naszym klientom zaś, żeby energię mieli zawsze, żeby będąc towarem w dobrej cenie, była jednocześnie dobrem dostępnym dla każdego”. CIRE.PL

Zima na odkrywce

Zawiane drogi, węgiel przymarznięty do wagonów, pękające szyny, obmarznięte bębny i kładki to podczas mrozów częste zjawiska na odkrywce. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku zima okazała się dla górników dość łaskawa. Jest połowa lutego i do tej pory ani wielkich mrozów, ani nadmiernych opadów śniegu nie zanotowaliśmy. Ale tak czy inaczej - na odkrywce ta pora roku zawsze jest trudna.

Odkrywka zimą, z lewej na węgiel koparka Rs 560

Niezależnie od pogody podstawowym zadaniem jest utrzymanie stałych dostaw do elektrowni i to zostało wykonane. - Produkcja ze wszystkich pięciu odkrywek kopalni Konin i Adamów była prowadzona płynnie, nie występowały większe zakłócenia w dostawach do elektrowni. W ostatnim czasie bardzo dużo węgla, więcej niż zakładał plan, odbierała Elektrownia Adamów. Wymagało to naturalnie znacznie większego wysiłku od załogi, ale sprostaliśmy zadaniu - mówi naczelny inżynier górniczy Roman Tomaszewski.

Stosunkowo łagodna zima sprawia, że jak dotąd, na odkrywkach występują tylko „zwykłe” problemy, typowe dla tej pory roku. - Nic nas specjalnie nie zaskoczyło, działamy standardowo, załoga się spisala – podkreśla inż. Roman Tomaszewski. - Wystąpiły delikatne ograniczenia podczas okresów zimna, szczególnie na początku stycznia, kiedy temperatura spadła kilkanaście stopni poniżej zera. Ale generalnie układy KTZ pracowały nor-



Przesuwanie przenośnika, z lewej koparka nadkładowa SRs

malnie. Pewne kłopoty miały samochody ciężarowe, ale wszystkie problemy zostały rozwiązane na bieżąco. Jak zwykle załogi obu kopalń stanęły na wysokości zadania.

Opinię tę podziela kierownik robót górniczych odkrywki Drzewce i Tomisławice inż. Dariusz Sikiewicz, choć zaznacza: Zima łagodna jest bardziej uciążliwa niż sroga. Dodatkowo temperatury i opady mogą być dokuczliwe, sprawiają, że na odkrywkach mamy wielkie błoto. Fala mrozu na początku roku sprawiła pewne kłopoty, ale na bazie dotychczasowych doświadczeń poradziłem sobie z nimi dosyć sprawnie, na przykład poprzez częstsze postoje czy systematyczne czyszczenie newralgicznych miejsc na maszynach. Wykonywaliśmy te prace głównie na pierwszej zmianie, żeby druga i trzecia mogła spokojnie pracować. Zatem liczniki pracy koparek, jak na warunki zimowe, były satysfakcjonujące.

Służbom odkrywkowym mogą dać się we znaki także wichury, w tym roku takie zjawiska wystąpiły tylko kilka razy. – W tym czasie niektóre maszyny miały przymusowy postój, dotyczyło to zwłaszcza zwalowarek. Silny wiatr ma wpływ na stateczność tych maszyn, dlatego na każdej zwalowarce znajduje się wiatromierz. Wichury wywarły więc pewien wpływ na pracę układów KTZ, ale nie był to wpływ znaczący – informuje inż. Tomaszewski. – Rzeczywiście mieliśmy kilka zatrzymań pracy zwalowarek, ale generalnie wiatr wiał z prędkością poniżej 20m/sek., co pozwalało nam normalnie pracować – potwierdza inż. Sikiewicz.

Nie było także kłopotów z odśnieżaniem dróg dojazdowych, jednak mimo braku śniegu, drogi często były śliskie i wymagały bieżących zabiegów.

Co roku wczesną jesienią w każdej kopalni powołany jest sztab zimowy i opracowywany plan zabezpieczenia zimowego, przewidujący działania we wszelkich możliwych warunkach. Pozwala to oddziałom odkrywkowym i współpracującym z nimi służbom przygotować się do zimy z dużym wyprzedzeniem. W tym sezonie sztab zimowy może na razie ograniczyć się do obserwacji i drobnych interwencji, czyli standardowej pracy, polegającej na zachowaniu czujności i zapobiegliwości. Ale do końca zimy został jeszcze ponad miesiąc i wszystko może się zdarzyć, także powrót mrozu, śniegu i wiatru.

Ewa Galantkiewicz /PAK KWB Konin SA/
Foto: Piotr Ordan /PAK KWB Konin SA/



Koparka KWK 1500s urabia zmarzniętą skarpe

Zdjęcia przedstawiają odkrywkę Tomisławice zimą 2012 r., kiedy porządnie przymroziło.

Drogie Koleżanki, Drogie Panie,

W dniu Waszego Święta składamy Wam,

w imieniu męskiej części załogi PAK-u,

najszczerze życzenia zdrowia, osobistego i rodzinnego

szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Wszystkiego najlepszego!

Biuro Prasowe i PR

Co nam zostało z 8 marca?...

Święto obchodzone przez kobiety na świecie ma bardzo długą tradycję. Już w starożytnym Rzymie, w pierwszym tygodniu marca, obchodzono **Matronalia** - święto związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w dniu 20 lutego 1909 roku. Początek tego święta sięga jednak 1857 roku, kiedy w Nowym Yorku kobiety w fabryce bawełny zorganizowały strajk i domagały się krótszego dnia pracy oraz takiego samego wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywali mężczyźni. Międzynarodowy Dzień Kobiet, zainicjowany przez niemiecką socjalistkę Klarę Zetkin, zatwierdzony został uchwałą Międzynarodowego Kongresu Kobiet Socjalistek w Kopenhadze w dniach 26-28 sierpnia 1910 roku. Tyle na temat święta pań mówi historia najstarsza. A ta nowsza?

W Polsce Ludowej przez dziesiątki lat Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono z wielką pompą. Uciemnione codziennymi trudami życia panie w tym dniu były piękniejsze i bardziej zadbane niż zwykle. Panowie od wczesnych godzin porannych biegali z tradycyjnymi goździkami i tulipanami, by w godzinach późniejszych nieco spuścić z tonu, nierzadko wracając do domu „na gazie”.

W czasach III Rzeczypospolitej obchody Dnia Kobiet przybrały nieco inny charakter. Wielu mężczyzn, zwłaszcza polityków, próbując wyłgać się od wręczania symbolicznego kwiatka, zaczęło przekonywać, że jest to święto wymyślone przez komunistów. Nic bardziej mylnego. Wspominałem na wstępie, że po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w kraju najczystszej kapitalizmu, Stanach Zjednoczonych, w 1909 roku. Dwa lata później zwyczaj przywędrował do Europy - najpierw do Austrii i Danii, potem do Niemiec i Szwajcarii. Datę 8 marca przyjęto w 1922 r. na pamiętkę fali marcowych strajków kobiecych w Sankt Petersburgu w 1917 r.

W Polsce święto kobiet zostało zauważone dopiero po II wojnie. Jak nie pasowało ono do socjalistycznej propagandy i bardzo szybko wpisało się do kalendarza imprez ówczesnych władz. W zakładach pracy były życzenia i prezenty - rajstopy, mydło albo kawa - i obowiązkowo samotny tulipan, którego każda pracownica musiała... pokwitować. Centralne obchody święta definitywnie zniosła dopiero premier Hanna Suchocka w 1993 roku.

Dziś 8 marca w Polsce najchętniej świętują przedszkolaki, przygotowując dla swoich wychowawczyń i mam piękne laurki. Jak wynika z przeprowadzonych niedawno badań, z sympatią o Dniu Kobiet wypowiadają się młode dziewczęta i kobiety w wieku do 25 lat. Starsze panie odnoszą się do tego święta nieco bardziej sceptycznie. Są za to zainteresowane zrównaniem swoich zarobków z mężczyznami, obejmowaniem coraz liczniej stanowisk kierowniczych oraz liczniejszym udziałem w polityce. Nic ująć, nic dodać. Rzeczpospolita Babska.

Jeszcze raz głębokie ukłony dla naszych pań i szczerze, serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego. (rs)

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Już 15 lat Fundacja „ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom” przekonuje, że codzienne czytanie dziecku uczy je języka i myślenia. A ponadto buduje więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem, rozwija wyobraźnię, ćwiczy pamięć i poprawia koncentrację, przynosi ogromną wiedzę ogólną i mądrość.

A amerykański pedagog i autor wielu książek potwierdza, że „codzienne czytanie dziecku dla przyjemności i radykalne ograniczanie mediów wizualnych to najlepsza inwestycja w jego przyszłość”.

Jestem za! A Państwo?

BIULETYN RODZINNY

Ekologiczne jedzenie?...

Czyli jakie?

Według definicji to żywność produkowana przy użyciu metod, które wykluczają użycie nawozów sztucznych i pestycydów. Ale warto na wstępie zaznaczyć, że „żywność ekologiczna” to nie to samo co „zdrowa żywność”. Pierwsze z pojęć stosowane jest w przypadku produktów, które zostały oznaczone certyfikatem, natomiast drugie jest określeniem umownym, nie gwarantującym żadnych standardów.

Produkty ekologiczne nie zawierają sztucznych barwników, środków zapachowych, smakowych czy konserwujących. Mają też przyznany odpowiedni certyfikat (w Polsce stosuje się certyfikaty: Agrobiotest, Bioeksperta, Ekoland, Ekogwarancja, PSTRE, Cobico i PCBC). Jeśli nie został on przyznany, o takiej żywności możemy jedynie powiedzieć, że jest „naturalna”.

Informacje o przyznanych certyfikatach widnieją często na opakowaniach żywności ekologicznej, jednak możemy tam też znaleźć obowiązujące w Unii Europejskiej logo (tzw. eurolisic), którym oznacza się żywność pochodzącą z produkcji ekologicznej.

Żywność ekologiczna to nie tylko wyeliminowanie z procesu produkcyjnego pestycydów. Tymczasem to skomplikowany proces, od producenta do konsumenta, w którym wymaga spełnienia odpowiednich warunków. Ekologiczna produkcja żywności musi być wolna od wszelkiego rodzaju nienaturalnych „ulepszaczy”. Istnieje natomiast specjalna lista dozwolonych nawozów naturalnych, z których ekoproduttori mogą korzystać. W przypadku hodowli zwierząt na ekologiczne mięsa i wędliny, wszystkie składniki karmy muszą być naturalne, nie zawierające żadnej chemii. Nie mogą zawierać produktów sztucznie nawożonych i ulepszanych.



Rezygnacja z nawożenia decyduje o tym, że hodowane rośliny, warzywa i owoce są nieco mniejsze, mniej odporne na pogodę i pasożyty. Są zatem mniej opłacalne, a więc muszą być droższe. A mimo to stale zyskują zwolenników. W czym tkwi siła ekologicznych produktów?

Atutem eko-żywności jest nie tylko wysmienity smak, ale i jej wpływ na zdrowie. Nie zawiera

toksyn, przez co nie powoduje tak powszechnych dziś alergii. Jej pozytywne wpływy doceniają zwłaszcza osoby z niską odpornością organizmu. Można zatem sądzić, że ekologia stanie się bardzo istotnym elementem naszego codziennego życia, na który będzie się kładło duży nacisk. Tym bardziej, że Polska ma ogromny potencjał, aby stać się silnym producentem produktów ekologicznych.

Od kilku lat rolnictwo ekologiczne jest najszybciej rozwijającą się gałęzią produkcji rolnej w naszym kraju. Dzieje się tak, ponieważ ludzie coraz chętniej kupują organiczną żywność, pomimo, że jest ona droższa od zwykłej. Trudno powiedzieć czy zainteresowanie żywnością ekologiczną jest wynikiem troski o własne zdrowie czy stanowi jedynie trend, któremu poddają się coraz większe rzesze miłośników natury. Jak by nie patrzeć, jest to ciekawa tendencja, niosąca z sobą pozytywne nastawienie do świata, ale i do nas samych.

Witaminy w środku zimy

Brak ciepłych promieni słońca, szybko zapadający zmierzch, mróz i opady sprawiają, że zima nie jest naszą ulubioną porą roku. Z powodu niekorzystnej aury odczuwamy zmęczenie, pogarsza się też nasz nastrój i wzrasta podatność na infekcje. Najprostszym i najsmaczniejszym sposobem przeciwstawienia się swojemu dolegliwościom jest urozmaicenie codziennej diety włączając do niej świeże, niekonserwowane soki warzywne i owocowe.

Warto przy tym wiedzieć, że owoce i warzywa posiadają cały szereg ko-

rzystnych dla naszego organizmu składników leczniczych. Np. antybakteryjne działanie maliny zbija gorączkę i odpędzi infekcje, a energetyczna żurawina dobra jest na zimowe smutki. Natomiast lekko podgrzany sok jabłkowy z łyżką płynnego miodu pszczelego i sokiem z cytryny jest wspaniałym pomysłem na zimowe utrapienie, a przy okazji na pewno poradzi sobie z bólem gardła i chrypką. Duże ilości witamin zawierają też soki z aronii, czarnej porzeczki i pomarańczy.

Pamiętajmy o tych owocach i sposobach na zdrowie, zasięgniętych z medycyny ludowej, zamiast zażywać gorzej przyswajalne, syntetyczne.

Wspólnie chronimy środowisko

KONSALNET Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością AS PAK Spółka komandytowa, z uwagi na obowiązujące zapisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2013. Poz. 1399 ze zm.), a także przepisy prawa lokalnego, tj. regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Konina oraz złożone przez Spółkę deklaracje, ustanawiające obowiązek selektywnego zbierania odpadów komunalnych, jako podmiot zarządzający nieruchomościami należącymi do ZE PAK S.A. sukcesywnie, od początku 2016 roku, rozpoczyna w budynkach zlokalizowanych na terenie Elektrowni Pątnów wprowadzanie dodatko-

wych pojemników na selektywnie zebrane odpady komunalne (papier i tektura, tworzywa sztuczne, szkło – tworzące razem tzw. „gniazdo”). Pojemniki o pojemności około 50 litrów, zostały ustawiane w budynkach biurowych w miejscach ogólnodostępnych. Dodatkowo, na zewnątrz budynków rozmieszczone zostaną pojemniki na selektywną zbiórkę odpadów typu „dzwon” – 1 lub 2 gniazda na terenie każdej elektrowni.

Jednocześnie informujemy, że pomimo wprowadzonej selektywnej zbiórki odpadów komunalnych **nie zostaną zlikwidowane istniejące pojemniki i kosze** na zmieszane odpady komunalne.



Takie pojemniki rozmieszczone zostały w budynkach biurowych Elektrowni Pątnów administrowanych przez KONSALNET Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością AS PAK Spółka komandytowa



Jak widać pojemniki są wyraźnie oznakowane. Należy jednak pamiętać, że do pojemników na papier nie wolno wrzucać kartonów i tektur pokrytych folią aluminiową (np. po mleku), opakowań tłustych, kalki technicznej, papieru termicznego, tapet i opakowań po materiałach budowlanych. **Odpady te wrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane.**

Do pojemników na szkło nie wrzucamy szkła żaroodpornego, porcelany, fajansu i ceramiki, opakowań po lekach, luster i szyb okiennych. **Te odpady również wrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane.**

Warto też pamiętać, że do pojemników przeznaczonych na odpady plastikowe nie należy wrzucać butelek po olejach samochodowych i smarach, a także puszek i pojemników po farbach i lakierach. **Te opakowania wrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane.**

Natomiast wszelkiego rodzaju żarówki i lampy oraz ekrany, monitory i lampy telewizyjne należy **przekazać do punktu zbierania sprzętu elektrycznego i elektronicznego**, a wszelkiego rodzaju opakowania po środkach chwastu i owadobójczych powinniśmy **odać w punkcie sprzedaży, gdzie artykuły te zostały zakupione.**

Po wyposażeniu w odpowiednie pojemniki biurowców w Elektrowni Pątnów Spółka AS PAK będzie wprowadzała pojemniki na odpady w kolejnych elektrowniach ZE PAK S.A.



**DUŻO KOBIE
BO AŻ TRZY**

Maria Czubaszek

Hanna Śleszyńska

Magda Umer

Dom Kultury „Oskard” w Koninie zaprasza na program muzyczno-satyryczny

DUŻO KOBIE, BO AŻ TRZY

który odbędzie się 7 marca 2016 r. o godz. 18.30

Sprzedaż biletów prowadzić będą od 15 lutego 2016 r.

Aldona Rutkowska - El. Pątnów, tel. 33-46, budynek G pokój nr 6

Teresa Mili - El. Konin, tel. 11-54, budynek ASPAK-u

Lila Jaworska - El. Adamów, tel. 93-51, budynek AS PAK-u pokój nr 4

Bilety sprzedawane będą uprawnionym do korzystania z Międzyzakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z zachowaniem postanowień Regulaminu MFSS.

W roli gospodarza - Artur Andrus

Zagraли z Orkiestrą

10 stycznia br., w ramach XXIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbyły się - jak co roku - rozgrywki w piłce siatkowej. Turniej był podzielony na dwie niezależne grupy. Rozgrywki odbyły się na zasadzie każdy z każdym. Drużyna reprezentująca ZE PAK S.A. wygrała wszystkie mecze w swojej grupie i tym samym zdobyła Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Konina. Wpisowe od drużyn zostało przeznaczone na WOŚP. Zawodnicy reprezentujący naszą Spółkę pragną podziękować tą drogą Pełnomocnikowi ds. Funduszu Świadczeń Socjalnych ZE PAK S.A. oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do wpłaty wpisowego i udziału drużyny w Turnieju. Za rok również zamierzamy zagrać dla WOŚP.

Bogdan Romanowski, Specjalista ds. Ochrony Przeciwpożarowej



KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce. Zwłaszcza, że jest bezpłatna, a procedura bardzo prosta. Wystarczy wykroić mój numer telefonu w Elektroni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila, określić cechy przedmiotu, który chcemy odstąpić (lub nabyć), podać dane kontaktowe i czekać. My wydrukujemy Państwa propozycje i być może uda się tą drogą coś interesującego kupić lub sprzedać. Jesteśmy do Państwa dyspozycji!

- Sprzedam dom zlokalizowany na osiedlu nowych domków w Wąsoszach, powierzchnia 120 m², działka 10
Kontakt: tel. 731 112 220

Dwie blondynki pociągami. Jedna częstuje druga bananem, zaczynają jeść i ... w tym momencie pociąg wjeżdża do tunelu. Po kilku sekundach w ciemności rozlega się głos:

- Próbowałaś już swojego banana?
- Nie jeszcze nie zdążyłam.
- To nie próbuj. Ja od swojego osleplam.

Przychodzi blondynka do sklepu RTV i pyta:

- Czy są kolorowe telewizory?
- Są.
- To poproszę żółty

Spadający jak kamień spadochroniarz krzyczy do mijanego w powietrzu kolegi:

- Mój się nie otworzył. Całe szczęście, że to tylko ćwiczenia...

Grupa turystów znad morza przyjechała na wczasy do Zakopanego. Idą sobie jakąś polną drogą, a tu nagle widzą baczę siedzącą na drzewie. Jeden z turystów woła:

- Ahoj baco! Co wy tam robicie?
- Ahoj wam do tego!

Z przystanku odjeżdża autobus; biegnie za nim facet i krzyczy:

- Ludzie zatrzymajcie ten autobus, bo spóźnię się do pracy!

Pasażerowie zlitowali się nad spóźniskim, poprosili kierowcę żeby się zatrzymał. Zmęczony facet wsiada do autobusu i z radością oznajmia:

- No, zdążyłem do pracy. A teraz... bilecki do kontroli poproszę

Ogromne marnotrawstwo – willa stoi, klucze wiszą, a właściciel siedzi
Eugeniusz Korkosz

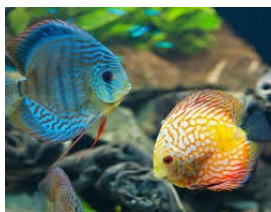
Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontaktu” brzmiało: „Fajerwerki na nowy rok”. Niestety, nie wpłynęło żadne prawidłowe rozwiązanie.

Przed Państwem kolejna biuletynowa rozrywka. Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu nagrody-breloczka należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektroni Pątnów) lub przesłać na adres slowinski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Poziomo: 1) łapią nas gdy zimno; 5) z jednej strony lady; 9) element namiotu; 10) piosenka, którą śpiewał przed laty Gniatkowski; 11) istota; 14) chrust; 17) retor; 18) zna się na rolnictwie; 19) poranny posiłek; 21) „kolczasta” jaszczurka; 23) tylna część szyi; 25) z miechem; 28) lamówka; 29) zasięg; 30) grecka uczestniczka łowów kalidońskich; 31) twórca polskiego dramatu romantycznego;

Pionowo: 1) tyran, despota; 2) np. armatnia; 3) do „obróbki” paznokci; 4) myśliciel z Rotterdamu; 5) i raz, uderzenie; 6) myślenie wyłącznie o sobie; 7) deptanie, gnienie; 8) drzewo lub krzew należący do rodziny bobowatych i podrodziny mimoszowych, popularne w Polsce; 12) znawca kultury niemieckiej i języka niemieckiego; 13) zamysł, koncepcja; 15) przy powitaniu; 16) domena Andersena; 20) autor podręczników języka polskiego; 21) i dla myśliwego, i dla księdza; 22) rodzaj podatku; 24) i grzyb, i ptak; 25) punkt na sferze niebieskiej; 26) 21 w kartach; 27) sklejka;

HOROSKOP RYBY 19. 02 - 20.03



Uczucia: W miłości duże szanse. Przytniesz je Jowisz. Samotna Rybo, nie patrz na każdego singla w swoim otoczeniu jak na kandydata na małżonka. Zaczynaj od koleżeństwa, przyjaźni, może na początku niezobowiązujących wyjść... Z czasem coś zaiskrzy. A jeśli nawet nie, to nie będziesz rozczarowana, bo razem miło spędziliście czas. Okazji do spotkań pojawi się zatrzęsienie, bo Mars w Skorpionie

uczyni cię pewną siebie i atrakcyjną. Ryby w związkach na kocią łapę mają teraz najlepszy czas na ślub. Jeśli staracie się o powiększenie rodziny, wasze marzenia mają szansę wreszcie się spełnić.

Rodzina: Rodzina może się zbuntować. Twoja nadopiekuńczość da im się naprawdę we znaki, zwłaszcza młodszemu jej członkowi. Czy przypadkiem za mocno nie ingerujesz w ich sprawę? Postaraj się wykręsać z siebie więcej zaufania.

Zdrowie: Zdrowie na cenzurowanym. Ciekący nos czy męczący kaszel w tym sezonie mogą cię ominąć, pod warunkiem że zadbasz o odporność i zaczniesz się ubierać stosownie do pogody. Pod wpływem Marsa nabierzesz apetytu na mięso. Spróbuj jednak powstrzymać się od jedzenia co-dziennie schaboszczaków, bo kilka tygodni i możesz się nie zmieścić w ukojane ciuchy. Jeśli cierpisz na jakieś przewlekłe schorzenia typu alergia, Neptun pomoże ci znaleźć dobrego specjalistę, który ma szansę cię wyleczyć. Mimo wszystko humor powinien ci dopisywać, jeśli tylko przestaniesz zamartwiać się na zapas.

Kariera: Praca czeka na ciebie. Śmiało możesz myśleć o zmianie na nową. Dobry moment, by zapukać do konkurencji. Mars w trygonie z Neptunem dadzą ci możliwość wzmocnienia swej pozycji. Twoje umiejętności i osiągnięcia będą teraz silnym argumentem w rozmowie o podwyżce czy awansie. Nie poruszaj tylko w firmie spraw osobistych. Nigdy nie wiesz, kto i w jaki sposób wykorzysta te informacje. Jeśli masz własny biznes, pomyśl o reklamie. Jeśli nie masz pracy, teraz masz dużą szansę, by przełamać impas i wreszcie ją znaleźć. W dodatku całkiem dobrze płatną.

Ważne znaki: Strzelec wywoła zamieszanie. Byk cię wyprowadzi z równowagi, a Koziorożec rozczuli.

Przychodzi facet do psychiatry i mówi:

- Co noc śni mi się, że moja teściowa chodzi po domu z krokodylem na smyczy. Wie pan jak do groźnie wygląda: te żółte oczy, te wielkie zębiska...
- To rzeczywiście musi być straszne.
- Taaak, a krokodyl wygląda jeszcze groźniej!

KRZYŻÓWKA FIRMOWA

